Tomek

VNM

Pierwszy dzień podstawówki, zacisnąć będę musiał zęby na nią
Dla małego siedmiolatka korytarz wydawał się rozległy jak Wielki Kanion
I ten wielki strach wypełnia mózgu zakątki
Przez świadomość, że po raz pierwszy będą mnie oceniać i nie chodzi o dwójki czy piątki
Pewnie domyślasz się o co chodzi, ta
Ale gdyby to było oczywiste za mało na klasowych fotach
Tylko ja zasłaniałem buzię i parę razy mi się udało
Chora potrzeba akceptacji we mnie tam coraz silniej zakwita
Może słyszałeś o tym na "Bliźnie" ale teraz o sobie wiem o wiele więcej, głębiej, sięga po sam abysal ta płyta
Mały introwertyk musiał zostać ekstrawertykiem
Żeby jego słoń w pokoju został przeźroczysty i kto wie, może nawet zniknie
I mały zrobi to po to, żeby każdy go lubił
Żeby nigdy nikt nie mógł zarzucić mu że jest chujowy, bo nie ma kawałka buzi
Mówiłem wtedy sobie, że nie będę nieśmiały, muszę być niezniszczalny
Zupełnie jak Venom, kiedy pokonał mojego superbohatera, bo nie muszę być dobry, muszę być nietykalny
Wtedy moje alter ego przejęło kontrolę i wzięło w niewolę moją głowę
I dla niego Tomek został sam na 26 lat w podstawowej szkole

Zawsze robiłem do złej gry dobrą minę, więc ej
Dziś już nie muszę niczego, nie wstydzę się, nie
I nie wiem czy to rozumiesz, dla mnie to więcej niż wszystko
Co to uczucie maskuje, fejmy czy hajs, uśmiechnięta twarz, co z nią kiedy jesteś sam
Zawsze robiłem do złej gry dobrą minę, więc ej
Dziś już nie muszę niczego, nie wstydzę się, nie
I nie wiem czy to rozumiesz, dla mnie to więcej niż wszystko
Co to uczucie maskuje, jeżeli masz mnie w uszach od lat, chcesz poznać mnie – to ja

Nie wiedziałem jakie Venom na psychice mojej odciśnie piętno, nie
Z czasem 'muszę być lubiany' zmieniło się w 'nie lubisz mnie to pierdol się'
Śmiejesz się ze mnie, bo nie mam kawałka buzi, mam hajs, fejm i dupy, pierdol się
Współczujesz mi, że nie mam kawałka buzi, mam hajs, fejm i dupy, więc czego mi współczujesz, ta ziemia mi lekką jest
Mówiłem, że na to co myślisz o mnie mam wyjebane
To zabawne, moje poczucie wartości karmiło się dokładnie tym samym
Tym jak ty mnie widzisz, nie jak widzę siebie sam ja
Jeszcze więcej sensu ma teraz Klaud N9JN
Przez to Venom na postaci Tomka kreślił dzień w dzień tytanowy outline
Nie mogłeś mnie zobaczyć kiedy jestem niedoskonały
Kwadrat zawsze posprzątany, nie wychodzę z niego niewykąpany albo w tiszercie z plamą
A kaktusa przesunę jeszcze ze dwa centymetry w prawo
Będzie lepiej wyglądało i te małostki to tylko czubek góry lodowej, tego co się ze mną działo
Nie miałem pojęcia czym jest odpoczynek, nie
Albo robię pengę kurwa, albo piję
Po to by nie zostać sam ze swoim mózgiem nawet na jebaną chwilę
Żeby nie przypomnieć sobie o tym przestraszonym chłopcu gdzieś
Fał, nie patrz w tę stronę, odwróć się
Dzisiaj jak gadam z ludźmi, wszyscy widzieli we mnie Tomka, wszyscy oprócz mnie, ta

Zawsze robiłem do złej gry dobrą minę, więc ej
Dziś już nie muszę niczego, nie wstydzę się, nie
I nie wiem czy to rozumiesz, dla mnie to więcej niż wszystko
Co to uczucie maskuje, fejmy czy hajs, uśmiechnięta twarz co z nią kiedy jes teś sam
Zawsze robiłem do złej gry dobrą minę, więc ej
Dziś już nie muszę niczego, nie wstydzę się, nie
I nie wiem czy to rozumiesz, dla mnie to więcej niż wszystko
Co to uczucie maskuje, jeżeli masz mnie w uszach od lat, chcesz poznać mnie – to ja

Ćwierć wieku nikt nie mógł do mnie dotrzeć
Rodzina, przyjaciele, dziewczyny
W nieskończoność postponowałem przeżycie swojego bólu bez ketaminy
Nią były piwo, wino, wódka, whisky, nosy, dropsy, kac i praca
Ale za wykreowane przeze mnie złudzenie szczęścia tak nagle, nieoczekiwanie i finalnie nadszedł czas zapłaty
Bo poznałem osobę której wiedza była katalizatorem do mojego katharsis
Co rozjebało moje ego na kwarki i ryczałem przy tym jakbym wtedy świadomie p owstał z martwych
Nic w życiu nie bolało mnie tak jak pogodzenie się z samym sobą
I przeświadczenie, że po tym wszystkim powinienem przeanalizować cały świat na nowo
(Ja pierdolę)
Po dwudziestu sześciu latach mentalnej niewoli, Tomek znowu się boi
Bo wychodzi ze skorupy VNM-a, którą zaprojektował jego mózg, by go chronić
Ale dochodzi do problemu sedna i wie, że 33-letni Tomek jest VNM-em, ale już pozbawionym kompleksów pokrzywdzonego dziecka
I jest w końcu wolny, tak jak wtedy, kiedy mówił, że stanął na K2
Z tą różnicą, że tamto uczucie dziś przy tym niczym jakaś jebana mała pchła
Udowadnianie, że jestem fajną osobą, mam to za sobą
Więc mów o mnie co chcesz, twoje słowa nie mogą mnie zranić, bo wiem skąd po chodzą, masz moje słowo, Tomek

Zawsze robiłem do złej gry dobrą minę, więc ej
Dziś już nie muszę niczego, nie wstydzę się, nie
I nie wiem czy to rozumiesz, dla mnie to więcej niż wszystko
Co to uczucie maskuje, fejmy czy hajs, uśmiechnięta twarz co z nią kiedy jes teś sam
Zawsze robiłem do złej gry dobrą minę, więc ej
Dziś już nie muszę niczego, nie wstydzę się, nie
I nie wiem czy to rozumiesz, dla mnie to więcej niż wszystko
Co to uczucie maskuje, jeżeli masz mnie w uszach od lat, chcesz poznać mnie – to ja

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!